

## W skardze twierdzi, że urzędnicy nie znają prawa. Ci odpowiadają: zarzuty są bezpodstawne

data aktualizacji: 2024.06.05 autor: Joanna Kielak



(fot. Joanna Kielak)

**Odwołanie do wojewody, skarga na urzędnika, a gdy to nie zadziałało, także na starostę - właściciel działki od półtora roku stara się o wydanie pozwolenia na budowę gospodarczo-garażowego budynku. Bezskutecznie.**

Powiatowi radni, podczas ostatniej (29.05) sesji, jednogłośnie uznali za bezzasadną skargę na czynności Mirosława Beliny, starosty skierniewickiego.

Sprawa ma swój początek w połowie grudnia 2022 roku. To wtedy do skierniewickiego starostwa wpłynął wniosek o wydanie pozwolenia na budowę budynku gospodarczo-garażowego i rozbudowę siedliska na działce w powiecie skierniewickim. Powiatowi urzędnicy uznali, że w dokumentach są „braki i nieprawidłowości” i dali inwestorowi 30 dni na ich usunięcie. Wnioskodawca uznał jednak, że miesiąc to za mało i wystąpił o przedłużenie terminu do wypełnienia dokumentacji projektowej do 28 lutego 2023 roku, na co uzyskał zgodę urzędników. Dzień przed upływem wskazanego terminu do starosty wpłynęło pismo pełnomocnika będące odpowiedzią na postanowienie. „Oprócz polemiki, co

do zasadności nałożonych obowiązków pismo zawierało zarzuty indolencji i niewiedzy wobec organu, celowego działania na szkodę inwestora, przekroczenie uprawnień, a także innych działań, które zdaniem pełnomocnika naruszają art. 231 KK (tj. przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego – przyp. red)” – czytamy w uzasadnieniu do uchwały dotyczącej odrzucenia skargi na czynności starosty skierniewickiego.

6 marca 2023 roku starosta wskazał podstawy prawne nałożonych obowiązków na inwestora, podkreślając, że wynikają one z przepisów obowiązującego prawa. Tego samego dnia wydał decyzję, w której odmówił zatwierdzenia projektu zagospodarowania działki oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę, uzasadniając to brakiem wykonania nałożonych na inwestora obowiązków.

Na tym sprawa się jednak nie zakończyła. Inwestor odwołał się od decyzji starosty do wojewody łódzkiego. Ten jednak podzielił stanowisko powiatowych urzędników. „Potwierdził, że wymagane dokumentów wskazanych w postanowieniu (...) z 2023 roku było zasadne, a decyzja została wydana z zachowaniem przepisów prawa” – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Zainteresowany nie zaskarżył decyzji wojewody, więc ta stała się prawomocna.

Nieco ponad pół roku później, w rok od pierwszego wniosku o pozwolenie na budowę do starostwa wpłynął ponowny wniosek w tej sprawie. Nie uwzględniono w nim uwag zawartych w decyzji wojewody, choć wniosek miał ten sam zakres, jak ten złożony w grudniu 2022 roku. Urzędnicy starostwa znów więc nałożyli na inwestora obowiązek uzupełnienia dokumentów. Obecnie postępowanie jest zawieszona na wniosek zainteresowanego.

W kwietniu do starosty wpłynęła skarga na czynności urzędnika. Jej autor „zaznacza niekompetencję, brak znajomości przepisów prawa, celowe działanie na szkodę wnioskodawcy, co jego zdaniem narusza art. 231 KK” – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Starosta skargę na urzędnika uznał za bezzasadną. „Uznał, że wszelkie czynności podejmowane przez urzędnika wynikały z przepisów prawa, a obowiązki nałożone na inwestora to obowiązki wynikające z aktów prawnych niezależnie od uznania urzędnika”.

Autor skargi nie zgodził się ze stanowiskiem władz powiatu i 5 maja wniósł skargę na czynności starosty. Zajęli się nią radni pracujący w komisji skarg, wniosków i petycji. W połowie maja wysłuchali wyjaśnień urzędników.

- Komisja uznała, że postępowanie administracyjne zostało przeprowadzone na podstawie obowiązującego prawa z zachowaniem terminów ich załatwienia – mówił podczas obrad komisji budżetu, zwołaną przed środową sesją Marek Faryj, przewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji. Po przeanalizowaniu materiałów przekazanych do komisji, jak i wyjaśnień komisja uznała skargę za bezzasadną.

Rekomendację komisji podzieliła reszta powiatowych radnych.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/43756-w-skardze-twierdzi-ze-urzednicy-nie-znaja-prawa-ci-odpowiadaja-zarzuty-sa-bezpodstawne>